

Edyta Krężolek

Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach w latach siedemdziesiątych XX w.

Studia Muzealno-Historyczne 1, 209-229

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edyta Krężolek (Instytut Pamięci Narodowej, Kielce)

Aparat bezpieczeństwa wobec środowiska akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach w latach siedemdziesiątych XX w.¹

Inwigilacją i kontrolą (tzw. ochroną operacyjną) środowisk naukowych i akademickich na szczeblu wojewódzkim zajmował się Wydział III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (MO). Specjalizował się w rozpatrywaniu zagrożenia dywersją oraz w nieprawidłowościach w funkcjonowaniu nadbudowy². Wydział III KW MO w Kielcach miał więc za zadanie kontrolować środowisko naukowe, twórcze, dziennikarskie, „rewizjonistyczne”, „dogmatyczne”, młodzież akademicką i szkół ponadpodstawowych, mniejszości narodowe, zjazdy, kongresy, sympozja naukowe. Interesował się także związkami i stowarzyszeniami, instytutami naukowymi, wydawnictwami i redakcjami, zakładami służby zdrowia i opieki społecznej, uczelniami, placówkami kultury i sztuki, turystyki i sportu, a w latach 1980–1981 Niezależnym Zrzeszeniem Studentów. Nade wszystko prowadził jednak działania przeciwko opozycji politycznej³. W latach 1975–1978 kielecki Wydział III posiadał 56 etatów⁴, w 1979 – 20, od 1980 – 24⁵.

-
- 1 Artykuł powstał w ramach projektu badawczego *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarzy w latach 1944–1989*, koordynowanego przez Instytut Pamięci Narodowej.
 - 2 Baza i nadbudowa należały do podstawowych pojęć materializmu historycznego, zdefiniowanych przez Karola Marksa. Bazą określano sferę produkcyjną (środki produkcji i siłę roboczą), nadbudowa zaś obejmowała sferę niematerialną (ideologię, kulturę, naukę). Podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi pionami MSW (a co za tym idzie, także KW MO) przebiegał właśnie według definicji bazy i nadbudowy.
 - 3 P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, 1(3), s. 66.
 - 4 Co ciekawe, mniejszą obsadę kadrową miały wydziały III komend wojewódzkich w: Krakowie (50), Lublinie (50), a więc w zdecydowanie większych ośrodkach akademickich i miejskich. P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 70.
 - 5 Zintensyfikowanie działań podejmowanych przez środowiska opozycyjne pod koniec lat 70. spowodowało rozbudowę w resorcie bezpieczeństwa na terenie całego kraju pionu III. Utworzenie 1 stycznia 1978 r. w KW MO w Kielcach dodatkowego Wydziału III A (liczącego w roku 1978 – 39, 1979 – 45, a od 1980 – 48 pracowników) spowodowało, że pion zajmujący się zwalczaniem opozycji zaczął wyraźnie dominować liczebnie nad innymi strukturami KW MO. P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 67, 70 – 71.

Przyczyn zainteresowania aparatu bezpieczeństwa środowiskami naukowymi można znaleźć wiele. Henryk Głębocki wskazał cztery⁶, wydaje się zasadnicze. Pierwsza z nich wynikała przede wszystkim z natury systemu komunistycznego, stawiającego sobie za cel wychowanie „nowego człowieka”. Wykorzystywano do tego kontrolowany przez władze system edukacji (także na szczeblu wyższym), który kształtował przyszłą inteligencję. Poza tym uczelnie traktowane były jak „macecznik” opozycji, źródło wielu inicjatyw postrzeganych przez władze jako potencjalne zagrożenie. Kolejnym powodem była chęć kontrolowania kontaktów z Zachodem (mimo wszystko pracownicy naukowcy mieli szerokie, jak na ówczesne warunki, możliwości wyjazdów zagranicznych) oraz skutków zetknięcia się „ze sferą swobodnej wymiany idei i informacji”. I w końcu, rzadziej spotykane zjawisko: „przypadki rozpatrywania kadry naukowej i studentów jako środowiska werbunkowego, nie tylko do współpracy z komunistycznym aparatem represji, ale także jako źródło rekrutowania kadr do służby w resorcie spraw wewnętrznych”⁷.

Kryptonim „Alfa”

Wyższą Szkołę Pedagogiczną⁸ w Kielcach kontrolowano w ramach sprawy obiektywnej (SO) o kryptonimie „Alfa”. Decyzję w tej sprawie podjął 18 IX 1970 r. dyrektor Departamentu III MSW (uczelnia funkcjonowała wtedy jeszcze jako Wyższa Szkoła Nauczycielska – WSN). Za powód do rozpoczęcia kontroli szkoły uznano fakt, że kształciła „przyszłą kadrę nauczycielską do szkół podstawowych i średnich oraz kształtowała jej światopogląd”. We wniosku o założenie sprawy obiektowej Stanisław Kwietniewski, zastępca naczelnika Wydziału III KW MO w Kielcach, stwier-

6 Zob. H. Głębocki, *Sieć agentury SB na uczelniach wyższych w PRL (na przykładzie Krakowa w latach 80. XX w.)*, „Arkana” 2007, 74–75, s. 303–313.

7 Tamże, s. 303–305.

8 Starania podejmowane w okresie PRL o utworzenie w Kielcach pedagogicznej szkoły wyższej udało się zrealizować dopiero pod koniec lat 60. Wyższa Szkoła Nauczycielska powołana została (jako szkoła zawodowa) rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z 19 VI 1969 r. Naturalną bazę dla powstałej uczelni w zakresie kadry nauczającej, a także bazy lokalowej, stanowiło istniejące w Kielcach Studium Nauczycielskie. Wyższa Szkoła Nauczycielska początkowo posiadała trzy wydziały: humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy, pedagogiczny. Studia trwały 3 lata, a ich absolwenci otrzymywali uprawnienia do nauczania w szkołach podstawowych i zasadniczych zawodowych. Podczas pierwszego naboru na studia zgłosiło się 850 kandydatów (na 350 miejsc). Takie zainteresowanie uczelnią wynikało m.in. z ogromnego zapotrzebowania na jej absolwentów – na ponad 20 000 nauczycieli zatrudnionych w szkołach średnich i podstawowych na Kielecczyźnie tylko 2 000 posiadało ukończone studia wyższe. W roku akademickim 1971/72 WSN kształciła 870 osób na studiach dziennych i 900 na studiach zaocznych. 29 IX 1973 r. rozporządzeniem Rady Ministrów WSN zmieniono w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Studia wydłużone zostały do 4 lat (później do 5), ich absolwenci uzyskiwali stopień magistra. Uruchomiono kierunki: filologie polską i rosyjską, historię, matematykę, chemię, fizykę, geografę, biologię, pedagogikę i wychowanie muzyczne. A. Massalski, *Szkolnictwo wyższe w Kielcach w 40-leciu Polski Ludowej. Zarys dziejów. Postulaty badawcze*, w: *Główne problemy oświaty i wychowania na Kielecczyźnie w 40-leciu PRL*, red. J. Krasuski, Z. Ruta, Kielce 1987, s. 203–205; tenże, *Wstęp*, w: *Badania naukowe w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach w latach 1969–1989*, red. A. Massalski, Kielce 1991, s. 5–6; Z. Guldón, *Geneza i rozwój Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach*, w: *Skład osobowy na rok akademicki 1983–1984*, Kielce 1984, s. 12–26.

1 3
7

„ZAWIERZAM” Kielce dnia 9. IX. 1970 r.

dnia 18. IX. 1970

T A J N E
(po wypełnieniu)

WNIOSEK

o założenie ~~teczki~~ sprawy obiektowej

Kryptonim " A L F A "

Na Wyższą Szkołę Nauczycielską w Kielcach ul. Leśna 16.
(podać jakie zagadnienie lub obiekt)

Powód założenia Wyższa Szkoła Nauczycielska kształci przyszłą kadre nauczycielską do szkół podstawowych i średnich, a także kształtuje jej światopogląd. Sposób wychowania tej kadry będzie w przyszłości rzutował na to jacy nauczyciele będą wychowywali młodzież szkolną. Ze względu na swój charakter, Wyższa Szkoła Nauczycielska jest w szczególności narażona na infiltrację kleru, który czyni starania aby jak największą liczbę studentów wychować w duchu klerykalnym. Niezależnie od tego większość kadry naukowej pochodzi z innych ośrodków uczelnianych z terenu kraju wśród której jak wynika z wstępnych ustaleń jest kilka osób o poglądach rewizjonistycznych. Mogą oni na terenie WSN podjąć działalność oportunistyczno-rewizjonistyczną i w tym duchu wychowywać studentów.

Cel założenia Biorąc powyższe pod uwagę prowadzenie sprawy obiektowej jest konieczne w celu niedopuszczenia do działalności o szkodliwym lub wrogim charakterze.

Prowadzenie sprawy obiektowej krypt. "Alfa" przydzielam inspektorowi Wydziału III por. Stanisławowi Biernatowi.

ZAREJESTROWANO
w Wydziale „C” K. Wydziału III
pod [signature]
dnia 8. 09. 70 [signature]

Z-ca Naczeln. K. Wydziału III
K. Kielcach [signature]

(stopień, imię i nazwisko oraz stanowisko sporządzającego wniosek i nazwa jednostki)

dzał, że „Wyższa Szkoła Nauczycielska jest w szczególności narażona na infiltrację kleru, który czyni starania aby jak największą liczbę studentów wychować w duchu klerykalnym.” Wskazywał również, że kadra naukowa uczelni pochodzi w większości przypadków z innych ośrodków akademickich kraju i „jak wynika z wstępnych ustaleń jest wśród niej kilka osób o poglądach rewizjonistycznych”⁹. Celem prowadzonej sprawy było niedopuszczenie do jakiegokolwiek działalności o szkodliwym bądź wrogim charakterze na terenie szkoły. Prowadzenie SO „Alfa” powierzono w początkowym okresie inspektorowi Wydziału III KW MO por. Stanisławowi Biernatowi¹⁰.

W styczniu 1970 r. kadra naukowo-dydaktyczna uczelni składała się z 46 osób (31 mężczyzn, 15 kobiet). Do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) należało 30 z nich (upartyjnienie wynosiło 65%), po 2 do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) i Stronnictwa Demokratycznego (SD), 12 osób było bezpartyjnych (w tym 8 kobiet). Wśród pracowników naukowych WSN 28 osób pracowało na pełny etat (z tego 19 na stałe mieszkało w Kielcach), a 18 na tzw. godzinach zleconych. Pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin nie byli mieszkańcami Kielc, dojeżdżali na zajęcia z takich ośrodków akademickich jak Warszawa czy Łódź¹¹.

Jak wynika z pierwszej oceny środowiska akademickiego w Kielcach dokonanej przez Wydział III KW MO, po 4 miesiącach funkcjonowania nowej uczelni nie stwierdzono „faktów szkodliwej politycznie działalności, jak również [...] przejawów kształtowania się nieformalnych grup o charakterze negatywnym.” Przeprowadzone rozeznanie (wywiady, karty E-15¹² oraz informacje uzyskane od kontaktów służbowych) nie wykazało osób biorących udział w kolportażu ulotek lub w inny sposób angażujących się chociażby w wydarzenia marcowe. Na podstawie informacji uzyskanej od studenta, kandydata na tajnego współpracownika (TW) o pseudonimie „S”, ustalono jedynie, że w gronie słuchaczy WSN „miał miejsce przypadek słownego solidaryzowania się z wicherzycielską działalnością grup studenckich w 1968 r.” W październiku 1969 r., w czasie dyskusji na temat wydarzeń marcowych, trzech (spośród pięciu) studentów – Eugeniusz Gromada, Michał Zakrzewski i Leszek Zbróg – poparło stanowisko młodzieży akademickiej w czasie tych zajęć.

W środowisku akademickim nie stwierdzono również przypadków utrzymywania kontaktów z „rewizjonistami i syjonistami oraz wrogimi ośrodkami zagranicz-

9 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), 014/1888, t. 1, „Wniosek o zaniechanie sprawy obiektowej krypt. Alfa nr ewid[encyjny] KI-7541”, 2 I 1990 r., k. 1/2; tamże, „Wniosek o założenie sprawy obiektowej kryptonim Alfa”, 9 IX 1970 r., k. 7.

10 W latach kolejnych za pracę operacyjną oraz zabezpieczenie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej (później WSP) w Kielcach odpowiedzialni byli także: kpt. Franciszek Sypuła, ppor. Zygfryd Serek, szer. Henryk Patrzalek i ppor. Zbigniew Terlecki.

11 Wśród pracowników WSN znajdował się 1 profesor, 14 docentów oraz 26 adiunktów ze stopniem doktora. A. Massalski, *Szkolnictwo...*, s. 203; AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Ocena środowiska studenckiego i kadry naukowo-dydaktycznej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Kielcach”, 15 I 1970 r., k. 12.

12 Karta E-15 służyła do dokonywania sprawdzeń (zapytań o konkretną osobę) w pionie ewidencyjno-archiwalnym Służby Bezpieczeństwa.; zob. *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

nymi¹³. Ocena kadry naukowo-dydaktycznej WSN była zresztą w 1970 r. bardzo ogólna (przede wszystkim ze względu na krótki okres działalności szkoły). Według Wydziału III była to w większości „zbieranina” z różnych ośrodków akademickich – Warszawy, Łodzi czy Krakowa. Ustalono jednak, że o przyjęcie do pracy w WSN starają się osoby „zdecydowanie wrogie polityce Partii i Rządu PRL, syjoniści, którzy skompromitowali się w wydarzeniach marcowych w 1968 r. i zwolnieni [zostali] z pracy”, jak np. dr Jerzy Ekiel z Uniwersytetu Warszawskiego czy prof. Maurycy Horn, były rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Dzięki kontaktom służbowym utrzymywanym z kierownictwem uczelni osoby te nie zostały przyjęte do pracy w WSN.

Ponieważ pracownicy naukowcy w przeważającej większości pochodzili z innych ośrodków uniwersyteckich, zachodziła obawa, że będą oni przenosić do Kielc „negatywne i rewizjonistyczne poglądy i negatywnie oddziaływać na środowisko studenckie”¹⁴. W związku z tym postanowiono prowadzić operacyjną obserwację tej społeczności. W celu dopływu bieżącej informacji o sytuacji, nastrojach i negatywnych zjawiskach wśród kadry naukowej oraz przeciwdziałaniu ewentualnej „wrogiej” działalności, w pierwszym etapie kontrolowania uczelni zaplanowano:

- nawiązać kontakt z byłym tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Brzeski” (członkiem PZPR), pracującym w WSN, i wykorzystać go w charakterze kontaktu poufnego w „zakresie dopływu informacji o kadrze naukowo-dydaktycznej rekrutującej się ze środowiska warszawskiego, a szczególnie ob. R.J.”
- za pośrednictwem kontaktu służbowego „W” ustalić czy na adres tymczasowego zamieszkania R.J. w Kielcach przychodzi korespondencja, a jeśli tak, to zlecić jej inwigilację Wydziałowi „W”.

Pod koniec 1971 r. w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Kielcach studiowało 863 studentów (722 kobiety i 141 mężczyzn) na studiach stacjonarnych oraz 852 osoby (595 kobiet i 257 mężczyzn) w trybie zaocznym¹⁵. W zasadzie wszyscy studenci

13 Spośród kadry naukowo-dydaktycznej kontakty zagraniczne utrzymywał tylko R.J., doc. dr psychologii, członek PZPR, pracownik Wojskowej Akademii Politycznej i WSN. W 1958 i 1968 r. przebywał on kilkakrotnie w USA i Kanadzie (na zaproszenie Columbia University oraz Wydziału Psychologii Uniwersytetu Mc Gill). W czasie jego ostatniego pobytu w Kanadzie w 1968 r. (oraz po powrocie do kraju) „padło wiele krytycznych wypowiedzi odnośnie jego postawy politycznej i powiązań z naukowcami o poglądach syjonistycznych, a w szczególności z Baumanem na Uniwersytecie Warszawskim.” W takiej sytuacji kierownictwo WAP przyśpieszyło powrót psychologa do Polski i „ułatwiło” mu odejście z pracy. R.J. w dalszym ciągu utrzymywał kontakt listowny z 24 naukowcami w krajach kapitalistycznych (USA, Kanada, Szwecja i RFN). AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Ocena...”, k. 12.

14 Tamże, k. 14.

15 Na poszczególnych wydziałach liczby te przedstawiały się następująco: Wydział Humanistyczny – 765 studentów (384 studiów stacjonarnych i 381 zaocznych), Wydział Matematyczno-Przyrodniczy – 485 studentów (300 studiów stacjonarnych i 185 zaocznych), Wydział Pedagogiczny – 465 studentów (179 studiów stacjonarnych i 286 zaocznych). AIPN Ki, 014/1888, t. 3, „Plan operacyjnego zabezpieczenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Kielcach na wypadek poważnego zagrożenia lub naruszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego”, 4 IX 1971 r., k. 1–2.

I i II roku studiów stacjonarnych należeli do Związku Młodzieży Socjalistycznej lub Związku Młodzieży Wiejskiej, a 24 osoby także do PZPR¹⁶. Kadra naukowo-dydaktyczna liczyła 83 osoby (dodatkowo 49 wykładowców zatrudniano w ramach umowy-zlecenia). Do PZPR należało 59 osób, trzy do ZSL i dwie do SD, 36 osób (w tym 31 kobiet) nie należało do żadnej partii¹⁷. W dalszym ciągu środowisko akademickie w Kielcach postrzegane było jako spokojne. Nie ujawniono faktów „wrogiej i szkodliwej politycznie działalności, jak również nie stwierdzono przejawów kształtowania się nieformalnych grup o charakterze negatywnym”¹⁸.

Mimo że kieleckie środowisko uczelniane oceniane było przez Wydział III jako niezbyt skonsolidowane¹⁹ i nie mające warunków do stworzenia „poważnego zagrożenia lub warunków do naruszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego”, to jednak nie wykluczano możliwości zaistnienia sytuacji takich jak: przerwa w nauce, strajk okupacyjny, „zamiar wyjścia na ulicę” czy „próbna manifestacji”. Na wszystkie te ewentualności przewidziane były konkretne działania operacyjne, mające na celu wyeliminowanie problemu²⁰.

Zarządzeniem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 7 X 1973 r. WSN w Kielcach została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną (WSP)²¹.

16 Tamże, k. 2v.

17 Tamże, k. 1v., 2v.

18 Tamże, k. 2.

19 Powodem tego miało być zlokalizowanie poszczególnych wydziałów WSN w odległych punktach miasta, zakwaterowanie studentów w dwóch oddalonych od siebie domach studenckich, zdecydowana przewaga studiujących na uczelni kobiet czy wreszcie krótszy, tj. trzyletni okres studiów.

20 W przypadku zaistnienia w WSN „poważnego zagrożenia” (PZ) opracowany przez SB plan działania przewidywał przede wszystkim zapewnienie bieżącego dopływu informacji od posiadanej sieci TW, KO i KS w celu rozładowania zaistniałej sytuacji (poprzez: ustalenie przyczyn zdarzenia i jego powodów, ukierunkowanie pracy osobowych źródeł informacji na niedopuszczanie do utrzymywania kontaktów i ewentualnego połączenia się studentów z „elementami wrogimi i chuligańskimi z zewnątrz”, stałe informowanie miejscowej instancji partyjnej w celu politycznego przeciwdziałania). Gdyby jednak doszło do przerwy w nauce, działania operacyjno-rozpoznawcze i destrukcyjne SB miały prowadzić do: uzyskania bieżącego dopływu informacji o przyczynach zaistniałych wydarzeń i zamiarach studentów, wprowadzenia zakazu lub ograniczeń odwiedzin studentów na uczelni i w domu studenckim przez osoby z zewnątrz, „zdejmowania” powodów (w sposób dyskretny, aby neutralizować zagrożenie). W razie strajku okupacyjnego SB zamierzała natomiast (oprócz ww. działań) nawiązać łączność z rodziną TW tkwiącego w środowisku studenckim i „przy pomocy doręczania posiłku przekazywać zaszyfrowane zadania i otrzymywać bieżącą informację o sytuacji”. Przewidywano także zablokowanie zaopatrzenia strajkujących w żywność, wodę, energię elektryczną i ciepło. Natomiast w przypadku ewentualnej manifestacji studentów na ulicy planowano „zawnioskować kierownictwu służbowemu KW MO użycie sił zwartych ZOMO w celu dokonania blokady WSN lub domu studenta ilością sił ZOMO w zależności od potrzeb”. AIPN Ki, 014/1888, t. 3, „Plan operacyjnego zabezpieczenia...”, 4 IX 1971 r., k. 3–4.

21 Nowa struktura uczelni była następująca: Wydział Humanistyczny (Instytut Filologii Polskiej, Zakład Filologii Rosyjskiej, Zakład Historii), Wydział Matematyczno-Przyrodniczy (Instytut Biologii i Nauk o Ziemi, Zakład Matematyki, Zakład Chemii, Zakład Fizyki, Zakład Geografii), Wydział Pedagogiczny (Instytut Pedagogiki i Psychologii, Zakład Wychowania Muzycznego, Zakład Metodyki Nauczania Początkowego, Zakład Psychologii, Uczenia się i Nowych Technik Nauczania, Zakład Praktyk Pedagogicznych). Oprócz tego w skład WSP wchodziły: Instytut Nauk Społeczno-Politycznych, Międzywydziałowe Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Międzywydziałowe Studium Języków Obcych, Biblioteka Główna i Studium Wojskowe. A. Massalski, *Szkolnictwo...*, s. 204–205.



2. Dyplom ukończenia studiów przez Stanisława Kwietniewskiego, zastępcę naczelnika (od 1978 r. naczelnika) Wydziału III KW MO w Kielcach; AIPN Ki, 103/3960

W ciągu następnych 3 lat liczba studentów kieleckiej uczelni wzrosła do 2320. Kadra naukowo-dydaktyczna składała się z 320 pracowników zatrudnionych na pełny etat, 46 na ½ etatu oraz 65 mających w szkole tzw. godziny zlecone²².

„Rozpoznawać”, „ujawniać”, „neutralizować”

W pierwszym półroczu 1976 r. Służba Bezpieczeństwa (SB) stwierdziła, że w środowisku uczelnianym WSP w „kilku wypadkach uzewnętrznily się ujemne zjawiska zasługujące na uwagę operacyjną”²³. Jedna ze spraw, szczególnie ją interesujących, dotyczyła negatywnego politycznie wystąpienia w czasie zebrania w Zakładzie Historii WSP w styczniu 1976 r. W czasie spotkania poświęconego ideowemu wychowaniu młodzieży głos w dyskusji w negatywnym (według Służby Bezpieczeństwa) kontek-

22 Z. Guldon, *Geneza...*, s. 17, 20; AIPN Kr, 0257/1888, t. 1, „Analiza stanu operacyjnego zabezpieczenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach”, 30 III 1976 r., k. 17–18.

23 Ujawniono 6 zagrożeń i założono 5 spraw operacyjnego sprawdzenia (2 z zakresu dywersji, 1 z zakresu konfliktów społecznych, 2 z zakresu „nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji bazy i nadbudowy”) oraz jeden kwestionariusz ewidencyjny (z zakresu dywersji). Trzy z prowadzonych SOS zostały zakończone, natomiast dwie i kwestionariusz ewidencyjny były dalej prowadzone. Zakończone sprawy dotyczyły: utrzymywania stałych kontaktów z klerem przez pracownika naukowego WSP, zaniedbań i opóźnień w oddaniu do użytku domów studenta oraz niezadowolonia studentów wynikającego z powyższego faktu. Prowadzenie kwestionariusza ewidencyjnego dr. Adama Wrońskiego, pracownika Instytutu Fizyki WSP, zakończono pod koniec 1976 r. (według SB zaniechał on bowiem wszelkiej negatywnej działalności). AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Analiza i ocena stanu bezpieczeństwa w sprawie obiektowej kryptonim «Alfa» prowadzonej na Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach”, 16 XI 1976 r., k. 27.

ście zabrali: dr Józef Grzywna, dr Leonard Owczarek, dr Mieczysław Markowski oraz mgr Wiesław Caban. Przebieg spotkania dosyć szczegółowo przedstawił w swoim doniesieniu tajny współpracownik o pseudonimie „Doktor”. Uczestnicy zebrania doszli mianowicie do wniosku, że „prowadzenie pracy ideologicznej wśród studentów jest niemożliwe i nikt się jej nie podejmie, narazi się bowiem na śmieszność.” Grzywna, Markowski, Owczarek i Caban twierdzili, że trudno jest teoretycznie przekonywać studentów do socjalizmu, skoro „praktyka u nas w Polsce wykazuje jego nędzę, a jego owocami i wynikami jest ubóstwo, brak artykułów żywnościowych i fatalna sytuacja gospodarcza.” Pracownicy Zakładu Historii dowodzili także, że „trudno mówić studentom o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem, gdy państwo socjalistyczne robi ekonomiczną plajtę podnosząc ceny towarów”, i że „komunizm i socjalizm są bardzo atrakcyjne dopóki się o nie walczy, ale skoro się je już osiągnie, tracą całkowicie swój blask i zalety”²⁴. O sprawie poinformowany został KW PZPR, a SB podjęła czynności operacyjne, które miały na celu doprowadzić do skłócenia naukowców. Sprawę ostatecznie zakończono, uznając, że „poza wymienionym faktem żaden z figurantów nie uzewnętrznił swych negatywnych poglądów, ani też w inny sposób, nie oddziaływał ujemnie na środowisko”²⁵.

W pierwszym półroczu 1976 r. Służba Bezpieczeństwa prowadziła również sprawę z zakresu „dywersji”, dotyczącą „próby przemycenia antysocjalistycznych treści w „Księżkę pamiątkowej I Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Kielcach”, (przygotowywanej pod redakcją Zofii Frankiewicz z okazji 250. rocznicy założenia szkoły). Autorem części opracowania dotyczącej historii szkoły w latach 1724–1974 był dr Adam Massalski, adiunkt w Zakładzie Historii WSP. Miał nadmiernie wyekspozować zasługi Kościoła katolickiego w rozwoju i działalności szkoły, a opisując lata 1948–1956 tendencyjnie przedstawić Związek Młodzieży Polskiej. Negatywnie oceniał również zalecenia władz dotyczące angażowania się nauczycieli w sprawy ideologicznego wychowania młodzieży. Twierdził także, że przyczyną szczególnie słabych wyników nauczania w tym okresie było przeciążenie nauczycieli i uczniów pracą polityczną. Wszystkim autorom „Księgi pamiątkowej” zarzucano również, że wymieniali w niej nazwiska nauczycieli „skompromitowanych współpracą z Niemcami, antysocjalistyczną postawą lub aktywną współpracą z klerem.” Ostatecznie SB zainspirowała zlecenie recenzji monografii pracownikowi naukowemu WSP, osobie wykorzystywanej jako kontakt operacyjny (KO). Książka ze względu na negatywną recenzję nie została opublikowana. Poinformowane o sprawie wojewódzkie władze partyjne spowodowały, iż rektor uczelni Edmund Staszyński zabronił dr. Massalskiemu publicznego zabierania głosu w tej kwestii²⁶.

24 AIPN Ki, 004/2348, t. 5, „Informacja nr 2/76”, 27 II 1976 r., k. 23.

25 AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Analiza stanu operacyjnego...”, k. 20; „Analiza i ocena...”, 16 XI 1976 r., k. 25.

26 AIPN Ki, 014/1888, t. 3, „Informacja nr 79/76”, 11 V 1976 r., k.5–7; tamże, t. 1, „Analiza i ocena...” 16 XI 1976 r., k. 25.

Kielce 27.03.1979.

TAJNE 27
58

egz. poj.

28.03.79

Notatka służbowa

Realizując zadania przekazane mi przez 2-cą Komendanta Wojenódzkiego MO d/s J.B. płk. mgr. Janina — w dniu 23.03.1979, skontaktowałem się z Przewodniczącym Rady Zakładowej Z.N.P w WSP w Kielcach doc. Kriegielewiczem, celem przeprowadzenia rozmowy na temat mgr. K. Bielińskiego.

Doc. Kriegielewicz nie znając celu wizyty, na następne rozmowy poinformował mnie, że w dniu 22.03.1979, został wezwany do Sekr. KW PZPR ten. Dubińskiej, która zaproponowała, aby sprawę K. Bielińskiego postawić do rozpatrzenia Radzie Zakładowej, a ta wystąpiłaby z petycją do rektora, domagając się zajęcia jednoznacznego stanowiska — ostatecznego zwolnienia go z pracy w WSP w Kielcach. Decyzja Sec. Rady Zakładowej ma uzasadnić zgorznięciem i demoralizacją młodej kadry naukowej, która niebawem postępowanie K. Bielińskiego wnioskuje, że wystarczy być wrogiem socjalizmu, porzucić naukę i żłobek a będąc się otrzymywać dobre dochody nie pracując.

Sekr. Dubińska uznała, że wniosek taki powinien pójść od jednego z członków Rady i by w tej petycji zamieścić, że rektor liczy się tylko z Tobuzami, a dyskryminuje dobrych pracowników.

3. Notatka służbowa st. inspektora Wydziału III KW MO w Kielcach ppor. Zbigniewa Terleckiego dotycząca zwolnienia z pracy w WSP Konrada Bielińskiego (pierwsza strona); AIPN KI, 014/661, k. 58

Doc. Kwiecień zapewnił, że w poniedziałek t.j. 26.03.79, odbędzie się Przewidywanie Rady Zakładowej i taka decyzja zostanie podjęta.

W tym samym dniu o godz. 12-tej rektor Staszyński w rozmowie z doc. Kwiecieńem uzgadniając niektóre zmiany kadrowe w WSP, zapytał go, czy on jako Przewidywający Rady podpisze zwolnienie K. Bielińskiego z pracy w uzelnii. Na propozycję tej doc. Kwiecień wyraził zgodę, zaznaczając, że o ile chodzi o Bielińskiego to gotów jest w tej chwili podpisać, gdyż sprawa ta jest ogólnie znana. Jednocześnie rektor zaznaczył, że sprawy tej nie należy stawiać na Przewidywanie Rady, a dopiero w sobotę, gdy zwolnienie będzie przygotowane i podpisane, zostanie podane do ogólnej wiadomości.

Niezależnie tego samego dnia doc. Kwiecieńem powtórzyl rozmowa z rektorem Sekr. Rubińskiej i wspólnie uznali, że z uwagi na decyzję rektora, zwalnianie Bielińskiego z uzelnii sprawa ta nie będzie stawiana na Radzie.

W dniu 23.03.79, w rozmowie z Kierownikiem Spraw Osobowych mgr. St. Musiałem, dowiedziałem się, że jest już przygotowane zwolnienie dla K. Bielińskiego i zostanie nadesłane w dniu 1.04.1979, gdy przyjedzie po roboty.

Poniżej rozmowa z doc. Kwiecieńem była przeprowadzona na temat, z którego propozycja wyraził on sam, uzgadniając z ujawnieniem właściwego celu mojego pobytu w niej.

WYDZIAŁU III.
K. W. A. C. w Kielcach
ppik mgr Stanisław Kwietniewski

4. Notatka służbowa st. inspektora Wydziału III KW MO w Kielcach ppor. Zbigniewa Terleckiego dotycząca zwolnienia z pracy w WSP Konrada Bielińskiego (druga strona); AIPN KI, 014/661, k. 58v

W dniu 26.03. b.m. sprawa Konrada Bielińskiego 22 69 postawiona została na Prezydium Rady Zakładowej WSP, przy WSP w Kielcach, wyciąg z protokołu odnośnie dyskusji i podjętych decyzji znajduje się w prowadzonej sprawie.

st. insp. p. j. III. 90
ppor. Zbigniewa Terleckiego

5. Notatka służbowa st. inspektora Wydziału III KW MO w Kielcach ppor. Zbigniewa Terleckiego dotycząca zwolnienia z pracy w WSP Konrada Bielińskiego (trzecia strona); AIPN Ki, 014/661, k. 59

Służba Bezpieczeństwa w sposób szczególny starała się kontrolować wszelkie kontakty pracowników naukowych WSP z Kościołem katolickim (np. sprawa operacyjnego sprawdzenia prowadzona w związku z aktywnością w tym zakresie Barbary Braun, pracownika Instytutu Pedagogiki i Psychologii) i z obcokrajowcami. Kieleccy naukowcy wyjeżdżali za granicę na staże, praktyki i konferencje naukowe, a także w celach turystycznych (choć niekiedy były to tak naprawdę wyjazdy zarobkowe, np. jeden z pracowników uczelni w czasie pobytu w Szwecji zatrudnił się w fabryce guzików). SB kontrolowała także naukowców z krajów kapitalistycznych, zapraszanych do Polski przez WSP. W czerwcu 1975 r. kielecką uczelnię odwiedziło trzech pracowników Uniwersytetu Yale – prof. Roland Bainto, prof. Slie oraz dr Karol Borowski. Jak ustalono drogą operacyjną, Borowski był co prawda w posiadaniu książki (bliżej nieokreślonej) o negatywnej treści, ale żadnej „wrogiej” działalności ani z jego strony, ani ze strony dwóch pozostałych osób nie stwierdzono²⁷.

Działania zapobiegawczo-kontrolne podejmowano także wobec środowiska studenckiego. W 1976 r. ujawniono próbę „przemycania w programach studenckiego kabaretu «Pod postacią» działającego przy WSP, negatywnych pod względem politycznym treści.” SB przeprowadziła rozmowę ostrzegawczą z kierownikiem kabaretu oraz poinformowała władze uczelni o jego negatywnej postawie i szkodliwym wpływie. W wyniku działań operacyjnych cenzura nie zatwierdziła szeregu tekstów przygotowanych dla kabaretu. Doprowadzono także do skłócenia poszczególnych członków grupy. Następstwem tych działań był rozpad i zaprzestanie działalności kabaretu „Pod postacią”²⁸.

Do października 1977 r. ocena operacyjna środowiska akademickiego nie wykazywała osób angażujących się bądź sympatyzujących z grupami opozycyjnymi. W ana-

27 Tamże, t. 1, „Analiza stanu operacyjnego...”, k. 19–20; tamże, „Analiza i ocena...”, 16 XI 1976 r., k. 27.

28 Tamże, t. 1, „Analiza merytoryczno-statystyczna pracy Sekcji III Wydziału III KW MO w Kielcach za okres 1977 r.”, I III 1978 r.”, k. 36.

lizie opracowanej w sekcji III Wydziału III KW MO wskazywano nawet, że „nie miały większego oddźwięku w sensie negatywnym wydarzenia mające miejsce w innych ośrodkach akademickich (śmierć Pyjasa, juvenalia krakowskie)”²⁹. Natomiast od roku akademickiego 1977/78 „nastąpiło pewne przewartościowanie w szkodliwej działalności niektórych osób, w większości znanych wcześniej z zajmowanych negatywnych postaw”³⁰. Według oceny dokonanej w styczniu 1978 r. przez Wydział III KW MO, na terenie Kielc 12 osób utrzymywało w tym czasie kontakty bądź sympatyzowało ze Studenckim Komitetem Solidarności (SKS)³¹. Aktywność ich miała wynikać z inspiracji działaczy SKS z terenu Warszawy i Krakowa, mających osobiste powiązania z kieleckim środowiskiem akademickim. Jednym z przejawów wpływu środowisk opozycyjnych na mieszkańców Kielc było wywieszenie 29 listopada 1977 r. na tablicy ogłoszeń w akademikach WSP „Proton” i „Mimoza” dwóch egzemplarzy tzw. „Apelu z 25 X 1977 r. do społeczeństwa polskiego”, wydanego przez Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (sprawców nie udało się ustalić)³².

Co prawda, w ocenie resortu bezpieczeństwa na WSP w dalszym ciągu nie było sprzyjających warunków dla zorganizowanej działalności w ramach SKS, ale zwracano uwagę na „niekorzystne zjawisko polegające na krytykowaniu generalnych założeń programowych [...] organizacji” przez niektórych działaczy Rady Uczelnianej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP)³³. Mieli oni stwierdzać, że aktyw studencki powinien być niezależny od kierownictwa uczelni, wypracować sobie własną linię postępowania i bardziej dbać o sprawy studentów. SZSP powinien w swej działalności przyjąć kierunek zbliżony do działalności Związków Zawodowych i nie zajmować się sprawami wychowania ideologiczno-politycznego. Wprawdzie głosy takie uważano za odosobnione, jednak zakładano, że w „przyszłości mogą ujemnie wpływać na kształtowanie postaw studentów i mieć związek z założeniami programowymi SKS-u”³⁴.

29 Tamże, k. 35.

30 Tamże, k. 37.

31 Spośród tych osób 4 kontrolowano w ramach spraw operacyjnego sprawdzenia, 1 w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania prowadzonej przez Wydział III KS MO w Warszawie przy współudziale Wydziału III KW MO w Kielcach. W stosunku do pozostałych 7 osób podjęto czynności rozpoznawcze w ramach spraw obiektowych prowadzonych przeciwko wyższym uczelniom, ponieważ posiadano tylko materiały wstępne, świadczące o luźnych kontaktach utrzymywanych z członkami SKS-u lub figurantami prowadzonych spraw. AIPN Ki, 014/1869, t. 1, cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia operacyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach przed negatywną działalnością grup opozycyjnych”, 2 I 1978 r., k. 138.

32 AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Analiza i ocena...”, 14 III 1978 r., k. 54.

33 AIPN Ki, 014/1869, t. 1 cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia...”, 2 I 1978 r., k. 139.

34 Tamże.

Sprawa Konrada Bielińskiego

Jedną z osób związanych z Wyższą Szkołą Pedagogiczną prezentujących „negatywną” postawę wobec władz był Konrad Bieliński³⁵. Działania podjęte wobec niego przez kielecki resort bezpieczeństwa mogą służyć jako przykład postępowania wobec niepokornych naukowców. Według analizy kieleckiej SB, Bieliński (zatrudniony od 1 X 1974 r. na stanowisku asystenta w Instytucie Matematyki WSP) w „latach 1972–1973 prowadził szkodliwą działalność polityczną w środowisku studenckim Uniwersytetu Warszawskiego występując przeciwko zjednoczeniu ruchu młodzieżowego na wyższych uczelniach”. W 1975 r. miał wchodzić w skład nieformalnej grupy opozycyjnej, utrzymującej na terenie Warszawy kontakty z „komandosami oraz ośrodkami dywersji na Zachodzie.” W 1978 r. był już aktywnym działaczem SKS na terenie stolicy i dlatego był kontrolowany w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania przez Wydział III Komendy Stołecznej (KS) MO oraz przez Wydział III KW MO w Kielcach w ramach sprawy obiektowej „Alfa”³⁶. Nie stwierdzono co prawda, aby Bieliński prowadził na terenie Kielce działalność opozycyjną, ale „władze uczelni jak i pracownicy i studenci zorientowani byli, że jest on działaczem KSS „KOR” ponieważ oficjalnie o tym mówił”³⁷. Kierownictwo WSP zostało „zainspirowane” przez SB do przeprowadzenia z nim rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej, w której „wykazano mu szkodliwość prowadzonej [w Warszawie] działalności i zobowiązano go do jej zaniechania, bądź odejścia z uczelni”³⁸. Konrad Bieliński nie zastosował się do zaleceń twierdząc, że działalności swojej nie zaniecha, a w przypadku zwolnienia go z pracy „będzie odwoływał się do wszelkich możliwych instancji podając jako przyczynę zwolnienia własne poglądy i działalność w obrobie pokrzywdzonych”. W celu zdyscyplinowania Bielińskiego kierownictwo WSP zobligowało go do „realizowania na terenie uczelni zarówno zajęć dydaktycznych jak i naukowych” (dotychczas Bieliński, mieszkający na stałe w Warszawie, przyjeżdżał

35 Konrad Bieliński, ur. 1949 r., absolwent Wydziału Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestnik protestów studenckich w marcu 1968. Zwolniony z powodów politycznych z Instytutu Matematyki PAN. W latach 1973–74 pracownik naukowy w warszawskiej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, 1974–79 w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Sygnatariusz listów protestacyjnych do władz PRL. Członek grupy broniącej robotników Radomia, represjonowanych po protestach w czerwcu 1976 r. Od 1977 r. w KSS „KOR”, współpracownik Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWA. Do 1978 r. członek redakcji niezależnego „Głosu”, od połowy tego roku w redakcji niezależnego kwartalnika politycznego „Krytyka”. Uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w sierpniu 1980 r. W 1981 r. kierownik Komisji Informacji i Środków Przekazu Regionu Mazowsze, redaktor naczelny dziennika „Niezależność”. Internowany 13 grudnia, we wrześniu 1982 r. zbiegł ze szpitala na warszawskim Bródnie, gdzie przebywał na obserwacji. Od 1983 r. członek RKKW Mazowsze. Powtórnie aresztowany w maju 1986 r., zwolniony na mocy amnestii w lipcu; w latach 1988–89 w USA. Od 1990 r. grafik komputerowy. W latach 1992–2000 członek Zarządu Fundacji im. Stefana Batorego. *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, red. J. Skórzyński, Warszawa 2002, s. 38–40.

36 AIPN Ki, 014/1869, t. 1, cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia...”, k. 140.

37 AIPN Ki, 014/661, „Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia nr KI 16938”, 23 I 1979 r., k. 18.

38 AIPN Ki, 014/1869, t. 1, cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia...”, k. 140.

do Kielc na jeden dzień w tygodniu, kiedy to prowadził zajęcia dydaktyczne). W myśl uchwały senatu WSP z 21 XII 1977 r., rektor uczelni Edmund Staszyński zobowiązał wszystkich asystentów mieszkających poza Kielcami, aby w ciągu jednego roku przeprowadzili się na stałe do miasta. Wszystko to miało umożliwić SB pełną kontrolę operacyjną Bielińskiego i spowodować, że na „działalność opozycyjną będzie miał ograniczoną ilość czasu”. Uzgodnienia z władzami uczelni przewidywały również, że niezastosowanie się Bielińskiego do tych zaleceń spowoduje wyciągnięcie wobec niego surowych konsekwencji służbowych, ze zwolnieniem włącznie³⁹.

W wyniku podejmowanych wobec niego działań 15 III 1978 r. Bieliński skierował do rektora WSP prośbę o przeniesienie służbowe do Warszawy (ze względu na chorobę babki, którą się opiekował, nie mógł zamieszkać na stałe w Kielcach). Władze uczelni 21 III 1978 r. zdecydowały o rozwiązaniu z asystentem umowy o pracę z 30 IX 1978 r., traktując jego prośbę jako „chęć dobrowolnego zwolnienia się z pracy”⁴⁰. Ponieważ Bielińskiemu nie udało się znaleźć pracy w żadnej z warszawskich uczelni czy też instytucji naukowych, rozpoczął starania (zarówno w WSP, jak i Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki) o powrót do pracy w Kielcach. Przez prawie 3 miesiące nie otrzymał odpowiedzi ani z uczelni, ani z ministerstwa, wobec tego 20 XII 1978 r. wystosował pismo do dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych wspomnianego ministerstwa. Domagał się w nim zwrotu poborów wstrzymanych przez WSP oraz proponował (w celu uregulowania swojego statusu) udzielenie mu płatnego urlopu na prowadzenie pracy [naukowej]. Bieliński stwierdził ponadto, że „[...] następne pisma – jeśli zajdzie konieczność wystosowania ich – będą miały formę listów otwartych, przy czym dołożę wszelkich starań, aby z ich treścią zapoznać opinię publiczną w kraju i za granicą, a w szczególności studentów i pracowników WSP w Kielcach. Ponieważ od 3 miesięcy nie otrzymuję należnego mi wynagrodzenia i nie mam innych źródeł utrzymania, pozostanę niebawem bez środków do życia. Jeśli to nastąpi, nie

39 Tamże, k. 141; AIPN Ki, 014/661, „Wyciąg z protokołu posiedzenia Prezydium Rady Zakładowej ZNP przy WSP w dniu 26 III 1979 r.”, k. 5.

40 Taka interpretacja podania Konrada Bielińskiego była niezgodna z obowiązującym prawem, co potwierdziła opinia prawna sporządzona dla WSP. Stwierdzono w niej m.in.: „Zainteresowany nie skonkretyzował [...] instytucji czy też placówki naukowej, w której miałby podjąć zatrudnienie po rozwiązaniu stosunku pracy z Wyższą Szkołą Pedagogiczną. Nieprecyzyjne z prawnego punktu widzenia sformułowanie podania dało władzom uczelni podstawę do rozszerzonej wykładni cyt[owanego] wyż[ej] pisma i uznania, że zawiera ono domniemany, alternatywny wniosek o rozwiązanie stosunku pracy w przypadku niemożliwości uczynienia zadość wniosкови o przeniesienie służbowe. Treść podania nie daje, moim zdaniem, podstaw do takiej interpretacji. W odpowiedzi na powołane pismo władze uczelni winny tylko pouczyć pracownika o trybie załatwiania formalności związanych z przeniesieniem, który uregulowany jest postanowieniami art. 87 Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. W tym kontekście sposób rozwiązania stosunku pracy należy uznać za nieprawidłowy” [podkr. w oryginale]. Jednocześnie wskazywano, że uczelnia ma prawo rozwiązać umowę o pracę z Bielińskim w „każdym czasie za trzymiesięcznym wypowiedzeniem na koniec roku szkolnego”. AIPN Ki, 014/661, Opinia prawna, k. 45.

podgodzę się nawet na tyle z panującym bezprawiem, by przyjąć pomoc przyjaciół, lecz podejmę głodówkę protestacyjną⁴¹.

W styczniu 1979 r. minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki polecił ponownie zatrudnić Bielińskiego w WSP (z wyrównaniem wynagrodzenia od października 1978 r.). W rozmowie z rektorem Staszyńskim uzasadnił to tym, że „aktualnie jest chory i znajduje się w bardzo trudnych warunkach materialnych, a KW PZPR w Warszawie nie wyraża zgody na zatrudnienie go na terenie Warszawy. Natomiast całkowite pozbawienie Bielińskiego możliwości podjęcia pracy mogłoby pociągnąć za sobą negatywne i szkodliwe reperkusje społeczne i polityczne⁴². W marcu 1979 r., w związku z rzekomymi nastrojami niezadowolenia wśród pracowników naukowych WSP spowodowanymi ponownym zatrudnieniem Konrada Bielińskiego, rektor uczelni postanowił wręczyć mu wypowiedzenie z pracy. Uzasadnieniem decyzji miało być niepodporządkowanie się asystenta zaleceniom uchwały senatu WSP, odnośnie konieczności zamieszkania na terenie Kielc. Rektor zwrócił się także w tej sprawie o opinię do Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) przy WSP. Rada, na posiedzeniu 26 III 1979 r., jednomyślnie poparła propozycję zwolnienia Bielińskiego, nadmieniając, że jest ona słuszna, ale bardzo spóźniona. W uzasadnieniu stwierdzono, że: „od dawna znane są braki charakterologiczne oraz zachowanie niewłaściwej postawy ideowej przez Bielińskiego, które dyskwalifikują go jako wychowawcę w uczelni kadrowej; od chwili ponownego zatrudnienia Bielińskiego w uczelni, organizacja związkowa jest indagowana przez pracowników w kwestii niezrozumiałego dla nich stanowiska władz uczelni w stosunku do jego osoby”. Według ZNP pracownicy uczelni mieli twierdzić, że Konrad Bieliński „będąc człowiekiem zdrowym i absolutnie niezasłużonym dla WSP otrzymuje pełne wynagrodzenie bez jakiegokolwiek pracy, co jest sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości społecznej i demoralizujące oraz, że wystarczy zajmować prowokacyjne stanowisko wobec władz, aby się z kimś liczone⁴³. Kulisy podejmowania przez Radę Zakładową ZNP decyzji w sprawie Bielińskiego odsłania notatka służbowa starszego inspektora Wydziału III KW MO w Kielcach ppor. Zbigniewa Terleckiego z 27 III 1979 r. Wynika z niej, że na polecenie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Kazimierza Sawina, Terlecki spotkał się 23 III 1979 r. z docentem Eugeniuszem Kriegielewiczem (przewodniczącym Rady Zakładowej ZNP w WSP). Celem wizyty miało być przeprowadzenie rozmowy na temat Bielińskiego. Terlecki zrelacjonował jej przebieg następująco: „Doc. Kriegielewicz [tak w oryginale] nie znając celu wizyty, na wstępie rozmowy poinformował mnie, że w dniu 22.03.1979 r. został wezwany do Sekr[etarz] KW PZPR tow. Dubińskiej, która zaproponowała, aby sprawę K. Bielińskiego pozostawić do rozpatrzenia Radzie Zakładowej, a ta wystąpiłaby

41 Tamże, Pismo K. Bielińskiego, 20 XII 1978 r., k. 35.

42 Tamże, „Notatka służbowa”, 17 I 1979 r., k. 39; tamże, „Plan przedsięwzięć operacyjnych...”, k. 18.

43 Tamże, Meldunek operacyjny [b.d.], k. 24v.

z petycją do rektora, domagając się zajęcia jednoznacznego stanowiska – ostatecznego zwolnienia go z pracy w WSP w Kielcach. Decyzję swą Rada Zakładowa ma uzasadnić zgorzeniem i demoralizacją młodej kadry naukowej, która widząc postępowanie K. Bielińskiego wnioskuje, że wystarczy być wrogiem socjalizmu narzekać na państwo i rząd, a będzie się otrzymywać dobre dochody nie pracując. Sekr[etarz] Dubińska uznała, że wniosek taki powinien paść od jednego z członków Rady i by w tej petycji zaznaczyć, że rektor liczy się tylko z łobuzami, a dyskryminuje dobrych pracowników [podkr. w oryginale]⁴⁴.

Przewodniczący Kriegelewicz zapewnił Dubińską, że na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej ZNP 26 III 1979 r. decyzja taka zostanie podjęta, co zresztą się stało. Ostatecznie sprawa Konrada Bielińskiego na WSP zakończyła się wraz z decyzją rektora Staszyńskiego o rozwiązaniu z nim umowy o pracę z dniem 30 IX 1979 r., wydaną 29 marca tegoż roku (pomimo odwołania złożonego przez asystenta – 25 maja minister postanowił utrzymać ją w mocy)⁴⁵.

„Spowodować naturalne wykruszenie w toku studiów”

Oprócz kontrolowania naukowców, kielecka SB dokładnie sprawdzała również wszelkie ewentualne kontakty studentów uczelni ze środowiskami opozycyjnymi. Po uzyskaniu informacji z Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie o spotkaniu zorganizowanym 29 IX 1977 r. (u figuranta prowadzonej przez nich sprawy operacyjnego rozpracowania „Mistral”, brały w nim udział studentki WSP) rozpoczęto szczegółowe sprawdzanie dwóch studentek i ich najbliższego otoczenia. W trakcie owego spotkania Jolanta Kozłowska oraz Dorota Szurmiak, studiujące na II roku wychowania muzycznego, miały stwierdzić, że są zaangażowane w działalność na rzecz opozycji oraz posiadają i kolportują na terenie Kielc ulotki o treści antysocjalistycznej. Z ustaleń SB wynikało, że od października 1977 r. Szurmiak przebywała na urlopie dziekańskim, mieszkała w Ostrowcu Świętokrzyskim i nie utrzymywała kontaktów z Kozłowską. Do sprawy prowadzonej przeciwko studentkom wprowadzono dwóch tajnych współpracowników⁴⁶, dzięki którym ustalono, że Kozłowska utrzymuje kontakty z osobami podejrzanymi o sympatyzowanie z SKS. Nie potwierdzono jednak faktu posiadania przez nią materiałów wydawanych przez opozycję (zresztą nie ujawniono wtedy na terenie Kielc jakiegokolwiek przypadku kolportażu tego typu wydawnictw). Postanowiono natomiast, że jeśli zaangażowanie Kozłowskiej w działalność opozycyjną zostanie udowodnione, poinformowany

44 Tamże, „Notatka służbowa”, 27 III 1979 r., k. 58.

45 Tamże, k. 58v; tamże, Decyzja, 25 V 1979 r., k. 67.

46 Oprócz tego prowadzono inwigilację korespondencji Kozłowskiej oraz dokonano rozpoznania czterech jej współlokatorek, z których jedną zamierzano pozyskać do współpracy. Planowano także przeszukanie zajmowanych przez nią pomieszczeń. Ponieważ Dorota Szurmiak przebywała na stałe w Ostrowcu Świętokrzyskim, jej kontrolę prowadziła tzw. grupa starachowicka Wydziału III KW MO w Kielcach. AIPN Ki, 014/1869, t. 1, cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia...”, k. 143–144.

zostanie o tym rektor, w „celu spowodowania naturalnego wykruszenia jej w toku studiów”⁴⁷.

Kolejna sprawa tego rodzaju dotyczyła propagowania wrogich poglądów i działalności prowadzonej „przeciwko linii politycznej partii” przez Wojciecha Kiss-Orskiego, studenta II roku filologii polskiej WSP. Jego wypowiedzi świadczyły o wrogim stosunku do PRL-owskiej rzeczywistości. Działania operacyjne SB spowodowały skompromitowanie Kiss-Orskiego w gronie studentów podczas zdawania egzaminu z podstaw nauk politycznych oraz uniemożliwiły mu uzyskanie stypendium, o które usilnie się starał⁴⁸.

W listopadzie 1978 r. Wydział III KW MO w Kielcach otrzymał kolejny sygnał o kontaktach studenta WSP z warszawskim środowiskiem opozycyjnym. Florian Fabrycy, student IV roku pedagogiki, skontaktował się z figurantem sprawy prowadzonej przez Wydział III KS MO – planował wziąć udział w spotkaniu organizowanym przez SKS na terenie Warszawy (do czego miał zachęcać także inne osoby z Kielc). Ponieważ Fabrycy był osobą znaną szerokiemu gronu studentów, a nawet cieszącą się autorytetem ze względu na zaangażowanie w działalność społeczno-kulturalną, postanowiono wyjaśnić sytuację poprzez wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia. W efekcie ustalono, że w połowie listopada 1978 r. Fabrycy był w posiadaniu bliżej nieokreślonych materiałów wydawanych przez opozycję, które udostępnił dwóm pracownikom WSP – Stanisławowi Kondkowi i Bronisławowi Opałce – oraz byłemu studentowi uczelni Wojciechowi Kiss-Orskiemu. SB postawiła sobie za cel „potwierdzić bezpośrednie jego zaangażowanie w działalność opozycyjną, posiadanie materiałów opozycji i ustalenie źródła ich pochodzenia oraz osób wspólnie z nim działających.” To wszystko miało z kolei prowadzić do pozyskania studenta do współpracy, a tym samym „kontrolowania i neutralizowania oddziaływania SKS na kieleckie środowisko akademickie.” Ostatecznie SB poinformowała władze WSP o działalności studenta i pracowników w celu skompromitowania ich w środowisku, a następnie usunięcia z uczelni. Fabrycy został skreślony z listy studentów przez dziekana Wydziału Pedagogicznego (podstawą był fakt, że znalazł się on w „grupie studentów naruszających dyscyplinę studiów”). Pomimo złożonego przez niego odwołania rektor WSP utrzymał decyzję w mocy, z tym że umożliwił studentowi kontynuację nauki w systemie zaocznym. Jednocześnie rektor uchylił w stosunku do czterech studentów (wśród których znajdował się także Fabrycy) decyzję zezwalającą na równoczesne studiowanie drugiego kierunku według indywidualnego toku studiów. Natomiast Kondek i Opałko ukarani zostali naganą za wcześniejsze niepoprawne zachowanie na terenie domu asystenta, co w konsekwencji miało doprowadzić w przyszłości do zwolnienia ich z pracy⁴⁹.

47 Tamże, k. 143.

48 AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Analiza stanu operacyjnego...”, k. 19; tamże, „Analiza i ocena...”, 14 III 1978 r., k. 26.

49 AIPN Ki, 014/1869, t. 1, cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia...”, k. 144; AIPN Ki, 014/1888, t. 1,

„Doktor”, „Spartakus”, „Franek” i inni

W początkowym okresie istnienia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej SB nie posiadała sieci agenturalnej wśród pracowników naukowych czy też studentów uczelni. Z tego powodu do maja 1970 r. planowano wytypować, opracować i pozyskać przynajmniej jednego TW z grona naukowców. Zdecydowano także o pozyskaniu (jeszcze w styczniu 1970 r.) wśród studentów na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym jednego TW oraz drugiego do końca marca. Oprócz tego dążono do zorganizowania w najbliższym czasie jednego kontaktu poufnego⁵⁰. Podobnie sytuacja przedstawiała się na dwóch pozostałych wydziałach: na Wydziale Pedagogicznym planowano pozyskać jednego tajnego współpracownika, ale na Wydziale Humanistycznym, gdzie obserwowano „pewną grupę studentek uczęszczających do punktu katechetycznego i na nauki religii”, już dwóch⁵¹.

We wrześniu 1971 r. SB posiadała w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Kielcach pięciu tajnych współpracowników i sześć kontaktów operacyjnych. Wszyscy tajni współpracownicy i trzy kontakty operacyjne rekrutowali się ze środowiska studenckiego. Pozostałe trzy KO pochodziły z kadry naukowo-dydaktycznej. Rozmieszczenie współpracowników SB wśród studentów było następujące: jeden TW i dwa KO na Wydziale Humanistycznym, dwóch TW i jeden KO na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym oraz dwóch TW na Wydziale Pedagogicznym. Wszyscy tajni współpracownicy byli jednocześnie mieszkańcami domów studenckich. Oceniano, że rozlokowanie agentów jest dobre, z wyjątkiem Wydziału Humanistycznego, którego zabezpieczenie operacyjne uważano za niewystarczające (była to najbardziej liczna jednostka WSN). Z tego powodu wytypowano i opracowano na tym wydziale dwóch kandydatów na TW spośród kadry i jednego spośród studentów⁵².

W marcu 1976 r. proporcje te uległy zmianie i Służba Bezpieczeństwa posiadała w WSP 7 tajnych współpracowników (5 wśród kadry, 2 studentów⁵³) i 16 kontaktów operacyjnych. Swoje dalsze działania miała zamiar skupiać na pozyskiwaniu kolejnych tajnych współpracowników z grona kadry naukowej oraz studentów, zabezpieczaniu kontaktów z krajami kapitalistycznymi oraz na zapewnieniu dopływu informacji ze spotkań naukowych, odczytów, wykładów i imprez studenckich⁵⁴. W listopadzie 1976 r. liczba osobowych źródeł informacji wzrosła do 10 TW (4 z kadry naukowej, 6 studentów) oraz 5 kontaktów operacyjnych⁵⁵. Dwóch tajnych współpracowników (o pseudonimach „Doktor” i „Trójka”) zatrudnionych na Wydziale Humanistycznym

„Analiza merytoryczno-statystyczna...”, k. 39–40; tamże, „Analiza i ocena...”, 14 III 1978 r., k. 53–54.

50 AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Ocena...”, k. 15.

51 Tamże, k. 16.

52 AIPN Ki, 014/1888, t. 3, „Plan operacyjnego zabezpieczenia...”, 4 IX 1971 r., k. 4.

53 Proporcja ta była uznawana za niewłaściwą i miała być zmieniona jak najszybciej.

54 AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Analiza stanu operacyjnego...”, k. 21–22.

55 Dodatkowo „inne jednostki operacyjne” miały w WSP 3 TW i 1 KO; tamże, 16 XI 1976 r., k. 28.

prowadzonych było przez mjr. Stanisława Kwietniewskiego, zastępcę naczelnika Wydziału III SB KW MO. Dwaj pozostali TW spośród kadry, „Franek” (z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego) oraz „Tarek” (z Wydziału Pedagogicznego), prowadzeni byli przez ppor. Zygryda Serka. Osobowe źródła informacji wśród studentów ulokowane były na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym (TW „Kanon”, „Marek”, „Dzidka”), Pedagogicznym (TW „Skorpion”, „Agata”) oraz Humanistycznym (TW „Mały II”). Poza tym stale utrzymywano kontakt służbowy z rektorem uczelni, sekretarzem KU PZPR, dziekanami poszczególnych wydziałów, kierownikami domów studenta oraz kierownikami poszczególnych działów administracji WSP. W 1978 r. liczba osobowych źródeł informacji zabezpieczonych do sprawy obiektovej „Alfa” wzrosła do 15 TW (5 spośród kadry, 10 studentów) oraz 7 KO⁵⁶. Rok później SB posiadała w WSP 22 TW (w tym 5 z kadry) oraz 11 KO. Z tego grona 7 TW oraz 3 KO SB mogła wykorzystywać do „wszelkiego typu prowadzonych przedsięwzięć i stosowanych kombinacji operacyjnych, zarówno w środowisku kieleckiej młodzieży akademickiej, na terenie kraju, jak i za granicą”. Oprócz tego prowadzono tematyczną inwigilację korespondencji w WSP w Kielcach⁵⁷.

Podsumowanie

Działania podejmowane przez Służbę Bezpieczeństwa wobec Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach zmierzały do uzyskania pełnej kontroli nad uczelnią. W porównaniu z większymi i starszymi ośrodkami uniwersyteckimi w kraju wydaje się, że lokalne służby zadanie to miały nawet ułatwione. Kieleckie środowisko akademickie nie miało bowiem oparcia w historii czy tradycji – szkoła powstała w 1969 r. na bazie Studium Nauczycielskiego i właściwie do połowy lat 70. trwał jeszcze proces jej organizowania. Zarówno środowisko naukowe, jak i studenckie nie były skonsolidowane.

Faktem jest, że sieć agenturalna wśród pracowników i studentów uczelni musiała być tworzona od podstaw. Dzięki systematycznemu pozyskiwaniu na początku lat 80. Wydział III dysponował dwudziestoma dwoma agentami (w tym pięcioma naukowcami) oraz jedenastoma kontaktami operacyjnymi wykorzystywanymi w sprawie obiektovej „Alfa”. Oprócz tego ośmiu tajnych współpracowników zabezpieczało duszpaństwo akademickie. W celu stałego kontrolowania sytuacji w WSP i zapobiegania potencjalnym zagrożeniom Służba Bezpieczeństwa na bieżąco utrzymywała kontakt z kierownictwem uczelni, uczelnianymi i wojewódzkimi władzami partyjnymi oraz aktywnym SZSP, którzy informowani byli o rozwoju sytuacji w środowisku akademickim i angażowaniu się poszczególnych osób w działalność opozycyjną⁵⁸.

56 AIPN Ki, 014/1888, t. 1, „Analiza i ocena...”, 14 III 1978 r., k. 55.

57 AIPN Ki, 014/1888, t. 3, „Plan operacyjnego zabezpieczenia...”, 18 V 1979 r., k. 312.

58 Kontakty te przynosiły zresztą wymierne efekty, np. SB zainspirowała uniemożliwienie ankietowania małżeństw studenckich przez przedstawicieli Akademii Teologii Katolickiej, ponieważ w przygotowanym kwestionariuszu znajdowały się „sugestywne pytania na temat stosunku do wiary

Oprócz tego od początku roku akademickiego 1977/78 zapoczątkowano cykl spotkań kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO z kadrą kierowniczą uczelni. W czasie tych wizyt przedstawiana była działalność opozycji w celu „zwracania większej uwagi w pracy wychowawczej i dydaktycznej na szkodliwość działalności grup antysocjalistycznych”⁵⁹. Szczególnie wiele uwagi poświęcano Studenckiemu Komitetowi Solidarności. Rozpoznanie operacyjne ujawniło jednak tylko pojedyncze przypadki nawiązywania kontaktów z przedstawicielami SKS przez studentów i pracowników naukowych kieleckiej uczelni. Nie stwierdzono, aby miały one jakiś szerszy zasięg.

Wydaje się, że przyjęty przez SB sposób kontrolowania uczelni i eliminowania potencjalnych zagrożeń „w zarodku” sprawdzał się dobrze. Z kolei restrykcje stosowane w konkretnych przypadkach (zarówno wobec naukowców, jak i studentów, np. K. Bielińskiego, F. Fabrycego, W. Kiss-Orskiego) świadczyć mogą o sporej sprawności lokalnego aparatu bezpieczeństwa i zdeterminowaniu do utrzymywania sytuacji pod całkowitą kontrolą.

katolickiej i zaangażowania w działalność DA”. AIPN Ki, 014/1869, t. 1, cz. I, „Plan przedsięwzięć zabezpieczenia...”, k. 2.

59 Tamże, k. 139–140.

Edyta Krężolek (Institute of National Remembrance, Kielce)
Security Services against academic circles of the Higher Pedagogical School in Kielce in the 1970s.

Throughout the entire period of the Polish People's Republic, academic circles attracted particular attention of state authorities and security services. International contacts of scientists or the influence of academic teachers on young people were seen as a potential threat. Authorities feared that universities may become centers of anti-state initiatives. The activities undertaken by Security Services against the Higher Pedagogical School in Kielce in the 1970s focused mostly on assuming control on the situation at the School. The best way to achieve this was to influence the choice of academics who worked for the School. Security Services made it difficult to employ people who were described as those of "improper" conduct while working in other academic centers. Those employees of the School, who were not submissive enough, such as Konrad Bieliński, were dismissed. The same kinds of actions were undertaken towards students. Frequently, even the slightest involvement in the actions of opposition led to the students' removal from the School. Control of the situation in the academic circles was possible thanks to a network of secret agents. Communist Security Services recruited both academic teachers and students and their main task was to inform the Services about all irregularities at the School. At the beginning of the 1980s, thanks to a systematic recruitment of collaborators, Secret Services had 22 agents (including 5 academic teachers) and 11 operational contacts.